

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ONOYE KIKUGORO
największa artystka teatralna
na Japonii, przybywa do
Europy.



SALENGRO
minister spraw wewnętrznych
Francji, został zrehabilitowany
od zarzutu dezercji w czasie wojny.

ROK XIV.

WTOREK, 17 LISTOPADA 1936 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 321

Niemcy zerwą stosunki dyplomatyczne z Rosją?

Narada w urzędzie kanclerskim pod przewodnictwem Hitlera. — Tematem narad była również sytuacja w Hiszpanii

Paryż, 17 listopada

Pisma wieczorowe przynoszą z Berlina sensacyjną wiadomość o konferencji, która odbyła się w kancelarii urzędu kanclerskiego.

W konferencji tej wzięli udział ministrowie Goebbels, Goering, Neurath,

feldmarszałek Blomberg oraz szef admiralicji admirał von Raeder. Konferencja, w której brało ponadto udział kilku wyższych wojskowych, przewodniczył osobiście kanclerz Hitler.

Zarówno na temat przebiegu konferencji, jak i uchwał na niej powziętych, żadnego komunikatu oficjalnego nie wy-

dano. Nieoficjalnie jednak przedostało się do opinii publicznej, że tematem konferencji była obecna sytuacja w Hiszpanii oraz stanowisko Niemiec na wypadek zajęcia Madrytu.

Zapadły również doniosłe postanowienia w sprawie ostatnich aresztowań dokonanych w Rosji wśród obywateli

niemieckich. Według pogłosek, które krążą w Berlinie, prawdopodobnie oczekiwano należy w najbliższym czasie zerwania między Niemcami a Rosją stosunków dyplomatycznych.

Wiadomości te wywołały w Paryżu olbrzymie poruszenie.

Wojska powstańcze wkroczyły do Madrytu

i stoczyły w centrum miasta krwawą walkę na bagnety. — Milicja rządowa stawia jeszcze zaciekle opór. — Nad miastem widnieje wielka łuna

Bitwa na ulicach stolicy jeszcze trwa

Paryż, 17 listopada.

(Pat) — Korespondent Havasa podaje że piorunujący atak, podjęty wczoraj przez kolumny płk. Yague, na północno-zachodnią część Madrytu, zmienił całkowicie sytuację.

Powstańcy zajmują nie tylko fortyfikacje stolicy, lecz także udało im się wejść do miasta w punkcie, gdzie opór wojsk rządowych wydawał się nie do przecięcia. Posuwając się wzdłuż rzeki Manzanares, poparte przez tanki, artylerię i samoloty bombardujące, kolumny płk. Asensio, Bartolomeu i Delgado, ZAJĘŁY Z NASTANIEM NOCY DZIELNICĘ UNIwersytecką, ATAKUJĄC NA BAGNETY I GRANATY.

Powstańcy dotarli do szkoły rolniczej a zajmując park zachodni, posunęli się aż do Paseo de Rosales. Początkowo milicjanci zaciekle bronili się. WALKA PIERS O PIERS TRWAŁA KILKA GODZIN. Nagle jednak milicjanci zaczęli cofać się za fortyfikacje, urządzone na sąsiednich ulicach, w ten sposób walka przeniosła się do samego miasta.

WKROCZENIE POWSTAŃCÓW DO CENTRUM STOLICY I PEŁNA GROZY BITWA, WYWOŁAŁY SZALONĄ PANIKĘ WŚRÓD LUDNOŚCI, KTÓRA MASOWO UCIEKA DO PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ CZĘŚCI MADRYTU.

Obecnie szerokie bulwary mające niekiedy 40 metrów szerokości, umożli-

wia powstańcom podejście aż do Cuatro Caminos.

Madryt, 17 listopada.

(Pat) — Korespondent Havasa podaje: Samoloty powstańcze bombardowały w poniedziałek wieczorem Madryt w kilku punktach, zrzucając pociski o wielkiej sile oraz bomby zapalające.

LICZBA ZABITYCH I RANNYCH JEST BARDZO WIELKA. Szpital prowincjonalny, szpital San Callos oraz

skład drzewa, stoją w płomieniach.

Najsilniej bombardowana była dzielnica, położona pomiędzy placem Atocha ulicą Leon i placem Kortezów. Jeden z domów przy ulicy San Augustin ZOSTAŁ CAŁKOWICIE ZBURZONY. Inny dom na tejże ulicy płonie. Nad miastem stoi wielka łuna.

Ogłoszony wczoraj po południu komunikat rządowy głosi, że wojska wierne rządowi, oczyszczają strefę Casa de

Velasquez z małych grup powstańczych, którym udało się tam przedostać.

Samoloty rządowe bombardują nieustannie pozycje i koncentrują się od działają nieprzyjacielskie. W ten sposób udaremnił wysiłki powstańców na północno-zachodnim odcinku stolicy. Kilku grupom lub patrolom powstańczym udało się przeprawić przez rzekę Manzanares i dotrzeć do dzielnicy uniwersyteckiej oraz na tyły parku zachodniego.

Powstańcy zaaresztowali statek sowiecki i siłą wprowadzili go do portu w Ceucie

Moskwa, 17 listopada.

(PAT) Agencja „Tass” podaje: „Komisariat ludowy handlu zewnętrznego Z. S. R. R. ogłasza, że dotychczas nie nawiązano bezpośredniego kontaktu z kapitanem statku „Sojuz Wodnikow”, któremu „hiszpańscy piraci faszystowskie” nie pozwalają przesłać raportu telegraficznego o stanie statku i okolicznościach, w jakich wprowadzony został siłą do Ceuty.

Przedstawicielstwo „Sojuznefteeksport” w Berlinie telegrafowało w ciągu ostatnich trzech dni kilkakrotnie pod adresem administracji portu w Ceucie do kapitana „Sojuz Wodnikow”, polecając statkowi udać się do portu belgijskiego Ertvelde, zgodnie z danymi uprzednio instrukcjami. Dotychczas nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

Dokumenty, dotyczące ładunku gazołu, który statek wiozł do Niemiec,

przesłane zostały w swoim czasie odbiorcy niemieckiemu „Benzolverband”, który jest właścicielem ładunku, zajętego przez faszystów hiszpańskich. W ten sposób — kończy komunikat komisariatu — powstańcy hiszpańscy, agenci faszystów niemieckiego, zajęli ładunek, należący do ich własnych panów. Nie zmniejsza to bynajmniej odpowiedzialności faszystowskich generałów hiszpańskich”.

Katastrofa samochodowa przemysłowca łódzkiego

Auto ciężarowe rozbiło kompletnie samochód osobowy. — Małżonkowie Sobczyk i ich szofer ciężko ranni

Łódź, 17 listopada.

(gr) — Do niezwykle tragicznego zdarzenia doszło w niedzielę na szosie piotrkowskiej w pobliżu wsi Łękowy.

Na dość ostrym wirażu wpadło auto ciężarowe na samochód osobowy LD. 85.471, należący do znanego w naszym mieście przemysłowca, p. Andrzeja Sobczyka, zam. przy ul. Cegielnianej 82. W chwili zderzenia w aucie, prowadzonym przez szofera Teodora Morgenwega (Brzezińska), znajdował się p. Sobczyk wraz z małżonką, p. Lucyną.

Skutki najechania były fatalne: p. Sobczykowa odniosła głęboką ranę czoła, długości 5 cm., p. Sobczyk — 12 ran głowy, czoła, nosa oraz szereg obrażeń rąk i nóg i wreszcie szofer Morgenweg — obrażenia wewnętrzne.

Auto osobowe firmy „Tatra” zostało całkowicie rozbite. Cudem wprost wydobyto jeszcze żywych pasażerów, przy-

czym p. Sobczykowa straciła przytomność.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyli przedstawiciele władz. Przede wszystkim ustalono, że zderzenie nastąpiło z winy szofera auta ciężarowego firmy „Abram Rozencwajg” w Łodzi przy ul. Zachodniej 61, przy czym auto to było w drodze z Bielska do Łodzi. Szofer ciężarówki prawdopodobnie zdrzemnął się przy kierownicy i nie słyszał głośnych i ustawicznych sygnałów, dawanych przez szofera p. Sobczyka.

Auto osobowe podążało w stronę Radomska. Jechało ono stale prawą stroną i z przepisową szybkością. Kiedy było na wirażu, nagle, bez sygnałów ostrzegawczych i bez szmeru wyłoniło się auto ciężarowe, a szybkość, jaką rozwinął kierowca była tak duża, że o zatrzymaniu wozu mowy być nie mogło.

Szofer ciężarówki, miał pospieszyć z pomocą znajdującym się pod rozbitym

autem pasażerem, wybiegł ze swego wehikułu i skrył się w wiosce. Okazało się, że następnie udał on się na posterunek policji, gdzie złożył zameldowanie, oskarżając szofera p. Sobczyka o nieostrożną jazdę i rzekome spowodowanie katastrofy.

Kiedy rozpoczęto dochodzenie na miejscu, zgromadzona ludność wiejska CHCIAŁA DOKONAĆ NA SZOFERZE SAMOSADU,

jednak na skutek interwencji policji i ciężko rannego p. Sobczyka zamiar ten udaremnił.

Szofera firmy Rozencwajg zaaresztowano. Na miejscu wypadku pozostało doszczętnie rozbite auto p. Sobczyka.

Małż. Sobczyk udali się innym autem do Łodzi, szofera Morgenwega przewieziono w stanie dość poważnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Nowy numer (45)

„KARUZELI”

już ukazał się w sprzedaży:

4 serje komiczne:

PAT I PATACHON
FERDEK I MFRDEK
OSIOLEK—WESOLEK
KUBUŚ.

3 powieści rysunkowe

WYSPA CUDÓW
BUFALLO-BILL
W PAŃSTWIE BIAŁYCH WIDM

Kolumna
rozrywek umysłowych

Cena 10 gr.

